

OD REDAKCJI

Prezentowany numer pragniemy poświęcić dwom ważnym wydarzeniom żywo interesującym nasze społeczeństwo: obchodzonemu aktualnie światowemu Rokowi Kobiet i minioinemu srebrnemu jubileuszowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Cywilizacja światowa w pochodzie historycznym częściej uprzywilejowywała mężczyzn aniżeli kobiety. Cywilizacja grecka, rzymska i arabska zamykała kobiety w domostwach. Średniowiecze za właściwe miejsce dla kobiety uznawało dom i klasztor. Dopiero oświecenie otworzyło kobietom drogę do wiedzy. Uprzemysłowienie oraz rewolucje narodowe i społeczne XIX i XX w. wcielały kobiety w szeregi robotnicze i walczące. Nieśmiały ruch emancypacyjny z połowy XIX w. przerodził się po stu latach w kontynentalny i światowy ruch kobiet o pełne uprawnienie.

W naszym społeczeństwie symptomem kobiety świadomej swych praw stała się emancypantka, symptomem kobiety walczącej — Emilia Plater, symptomem uczonej — Maria Curie-Skłodowska, symptomem kobiety cierpiącej — więźniarka z Ravensbrück.

Po stuleciach trudów i walk, typową dla terażniejszości stała się kobieta pracująca i matka. Jej dążeniem jest pełna realizacja formalnego równouprawnienia oraz podniesienie macierzyństwa do rangi najwyższej służby społecznej. Ryzyka związane z każdym nowym życiem, ofiary i trudy ponoszone w ciągu wychowania każdego dziecka, wymagają co najmniej wysokiej rekompensaty moralnej.

Ćwierćwiecze Niemieckiej Republiki Demokratycznej cieszy nas, ponieważ jest Ona członkiem naszej rodziny socjalistycznej. Wyrażamy nasz podziw dla konsekwencji, z jaką NRD łamała pozostałości faszyzmu, dla hartu, z jakim pokonywała przeszkody w odbudowie i rozbudowie, dla wielkich osiągnięć w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury. Te sukcesy i problemy, które przedstawiamy na dalszych stronach, warte są analizy i refleksji.